

**Wyrok z dnia 13 kwietnia 2000 r.**

**I PKN 580/99**

**Przepis § 12 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1986 r. w sprawie praw i obowiązków pracowników państwowej jednostki organizacyjnej "Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (Dz.U. Nr 43, poz. 209 ze zm.) należało po wejściu w życie w dniu 17 października 1997 r. Konstytucji RP interpretować w kierunku zapewniającym jego zgodność z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a więc nie wykluczającym sądowej kontroli legalności lub zasadności oświadczenia pracodawcy o niezwłocznym rozwiązaniu stosunku pracy w następstwie orzeczenia dyscyplinarnej kary zwolnienia z pracy.**

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2000 r. sprawy z powództwa Haliny D. i Stanisławy D. przeciwko Dyrekcji Okręgu Poczty w Ł. o przywrócenie do pracy i zadośćuczynienie, na skutek kasacji powódek od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 maja 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 15 lutego 1999 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 15 lutego 1999 r. [...] oddalił powództwo Haliny D. i Stanisławy D. skierowane przeciwko Dyrekcji Okręgu Poczty w Ł. i o przywrócenie do pracy i zadośćuczynienie. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał się na następujące ustalenia faktyczne.

Obie powódki były wieloletnimi pracownicami strony pozwanej. Halina D. peł-

niła ostatnio funkcję Naczelnika Urzędu Pocztowego Ł. 21, zaś Stanisława D. była tam kierowniczką zmiany. Orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej przy Dyrektorze Okręgu Poczty w Ł. z dnia 9 grudnia 1996 r. Halina D. uznana została za winną przekroczenia służbowego polegającego na niekontrolowaniu prawidłowości prowadzenia w urzędzie dokumentacji rachunkowo-kasowej, nieprzestrzeganiu i nieegzekwowaniu przestrzegania przez innych pracowników przepisów oraz dyscypliny finansowej, co doprowadziło do nadużyć w urzędzie. Na podstawie § 49 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1986 r. w sprawie praw i obowiązków pracowników jednostki organizacyjnej „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” (Dz.U. Nr 43, poz. 209 ze zm.) Komisja wymierzyła jej dyscyplinarną karę zwolnienia z pracy. Orzeczeniem z dnia 9 grudnia 1997 r. Komisja uznała Stanisławę D. winną sfalszowania raportów kasowych, ogólnych rachunków miesięcznych, rachunków znaczków oraz wykazów opłat pocztowych gotówką i za naruszenie obowiązków pracowniczych określonych w § 27 rozporządzenia z 27 października 1986 r. skazała ją na dyscyplinarną karę zwolnienia z pracy. Główna Komisja Dyscyplinarna przy Dyrektorze Poczty Polskiej w W. orzeczeniem z dnia 7 kwietnia 1997 r. utrzymała kary w stosunku do obu powódek, zmieniając jedynie zarzut postawiony Halinie D. i uznała, że nie dopełniła obowiązku nadzoru oraz kontroli w zakresie prawidłowości prowadzenia dokumentacji rachunkowo-kasowej w urzędzie, w wyniku czego stwierdzono niezgodność ze stanem faktycznym po stronie przychodów.

W wykonaniu tych orzeczeń dyscyplinarnych Dyrektor Oddziału Poczty w Ł. rozwiązał z powódkami z dniem 1 kwietnia 1997 r. stosunki pracy bez wypowiedzenia z ich winy. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 1997 r. Prokurator Rejonowy dla dzielnicy Ł.-Ś. umorzył prowadzone przeciwko powódkom dochodzenie wobec nie stwierdzenia przestępstwa. Pomimo zażalenia strony pozwanej na powyższe postanowienie, Prokurator Wojewódzki utrzymał je w mocy. W toku postępowania dyscyplinarnego powódki nie były szykanowane, lecz popadły w depresję i korzystały z pomocy psychiatry.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwa są nieuzasadnione. Przepis § 12 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1986 r. w sprawie praw i obowiązków pracowników „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” stanowi, że stosunek pracy z pracownikiem ulega rozwiązaniu bez wypowiedzenia z jego winy w razie prawomocnego orzeczenia przez komisję dyscyplinarną kary zwolnienia z pracy. Bezsportna jest okoliczność, że orzeczenia komisji dyscy-

plinarnej w stosunku do obu powódek są prawomocne, a oświadczenie pracodawcy ma obligatoryjny charakter. Powódkom nie służy w takiej sytuacji roszczenie o przywrócenie do pracy, które jest niezasadne także ze względów merytorycznych. Jakkolwiek dochodzenie prowadzone przeciwko pracownikom przez prokuraturę zakończyło się umorzeniem postępowania, to wynika stąd jedynie tyle, że nie można ich działania potraktować jako zawnionego w rozumieniu prawa karnego, chociaż powódki dopuściły się naruszenia obowiązków pracowniczych. W odniesieniu do Haliny D. polegało to na niedopełnieniu obowiązku nadzoru i kontroli w zakresie prowadzenia w urzędzie dokumentacji rachunkowo-kasowej. Umorzenie względem obu powódek postępowania w zakresie fałszowania dokumentów nastąpiło z braku ustawowych znamion czynu zabronionego, a mianowicie nieznacznego społecznego niebezpieczeństwa, co jednak nie stało na przeszkodzie rozwiązaniu z nimi umów bez wypowiedzenia.

Niezasadne jest również roszczenie powódek o zadośćuczynienie, które może sąd przyznać w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 444 KC). Wprawdzie postępowanie dyscyplinarne wywołało u pracownic depresję wymagającą pomocy lekarza psychiatry, ale nie było to następstwem deliktu, którego nie można dopatrzeć się w działaniu pracodawcy. Działanie komisji dyscyplinarnej miało swoją podstawę w przepisach rozporządzenia z 1986 r. oraz zarządzenia Ministra Łączności z dnia 23 marca 1987 r., było prowadzone rutynowo i choć stanowiło dla pracownic wielkie przeżycie, wywołując rozstrój zdrowia, to nie daje to podstaw do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie. Nie ma również podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w oparciu o art. 448 KC, gdyż dla jego zastosowania niezbędne jest wykazanie bezprawności działania lub też działania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Działanie komisji dyscyplinarnej było działaniem w ramach porządku prawnego, wobec czego nie sposób w nim upatrywać naruszenia dóbr osobistych pracownic.

Apelację wniesioną od tego orzeczenia przez obie powódki oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 19 maja 1999 r. [...]. Podzielając ustalenia faktyczne i oceny prawne zawarte w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym Sąd Apelacyjny podniósł poza tym, że obie powódki były zatrudnione na podstawie mianowania (Halina D. od dnia 1 stycznia 1977 r., zaś Stanisława D. od dnia 1 stycznia 1988 r.) i w momencie rozwiązania z nimi stosunku pracy podlegały rygorom rozporządzenia Rady Ministrów z 27 października 1986 r. Tenże

akt prawny w sposób precyzyjny w rozdziale 2 regulował kwestie zatrudnienia pracowników poczty, jak i rozwiązania z nimi stosunku pracy. Przepis § 12 pkt 1 tego aktu stanowi, że stosunek pracy z pracownikiem ulega rozwiązaniu bez wypowiedzenia z jego winy w razie skazania prawomocnym orzeczeniem komisji dyscyplinarnej na karę zwolnienia z pracy. Prawomocność takiego orzeczenia dyscyplinarnego wobec obu powódek jest bezsporna i wobec tego brak podstaw do kwestionowania decyzji pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy bez wypowiedzenia. Co prawda w trakcie trwającego procesu weszła w życie ustawa z dnia 30 lipca 1997 r. o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej Poczta Polska (Dz.U. Nr 106, poz. 675), która zatrudnienie z aktu mianowania zmieniła w zatrudnienie na podstawie bezterminowej umowy o pracę, lecz to nie upoważnia do kontroli decyzji zakładu pracy podjętej w marcu 1997 r., kiedy obowiązywały przepisy rozporządzenia z dnia 27 października 1986 r.

Kasację od powyższego wyroku wniósł w imieniu powódek ich pełnomocnik, zarzucając naruszenie art. 52 w związku z art. 5 KP przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że sąd pracy wiąże orzeczenia komisji dyscyplinarnej dotyczące wymierzenia kary dyscyplinarnego zwolnienia z pracy. Na tej podstawie wnoszący kasację domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającego go orzeczenia Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temuż Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podniesiono w szczególności, że ewentualna akceptacja poglądu Sądu Apelacyjnego, iż szczególne uregulowania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1986 r. stanowią w świetle art. 5 KP przesłankę wykluczenia sądowej kontroli zasadności orzeczenia komisji dyscyplinarnej, pozbawiałaby obywatela prawa do rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły sąd, a tym samym byłaby sprzeczna z art. 45 Konstytucji RP. W piśmie procesowym zatytułowanym „głos do protokołu rozprawy kasacyjnej” pełnomocnik skarżących przedłożył kopię uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 1999 r. (SK 19/98) i twierdząc, że dotyczy on sprawy analogicznej jak rozpoznawana w przedmiotowej kasacji, domagał się uwzględnienia skargi, a także zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna, gdyż zaskarżone orzeczenie narusza prawo do sądu,

przysługujące obywatelowi na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny oraz niezawisły sąd, przy czym prawo to – zgodnie z dyrektywą art. 8 ust. 2 Konstytucji – podlega bezpośredniemu stosowaniu. Pojęcie „sprawy” w rozumieniu powołanego przepisu wykracza też poza kategorię spraw karnych lub cywilnych, chronionych według postanowień art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych bądź art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W przedmiotowym zakresie konstytucyjnego prawa do sądu mieszczą się zatem również sprawy orzeczeń wydanych w postępowaniu dyscyplinarnym, których kwalifikacja z punktu widzenia dychotomicznego podziału przyjętego w powołanych aktach prawa międzynarodowego mogłaby budzić wątpliwości. W każdym razie sądowną kontrolę legalności i zasadności orzeczeń dyscyplinarnych prowadzących do pozbawienia lub zawieszenia prawa wykonywania zawodu albo do ograniczenia istotnych uprawnień płacowych pracownika dopuścił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 648/98 (OSNAPiUS 2000 r. Nr 11, poz. 423). Teza i motywy powyższego orzeczenia, podzielane przez skład orzekający w niniejszej kasacji, są w pełni adekwatne do okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy. Obie skarżące zostały bowiem po wieloletnim zatrudnieniu w monopolistycznym przedsiębiorstwie polskiej poczty skazane na najsurowszą sankcję dyscyplinarną zwolnienia dyscyplinarnego z pracy, przewidzianą w § 49 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1986 r. w sprawie praw i obowiązków pracowników państwowej jednostki organizacyjnej „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Przedmiotem zarzutu było naruszenie pracowniczych obowiązków, przy czym w odniesieniu do skarżącej Haliny D. delikt został przez Główną Komisję Dyscyplinarną przy Dyrektorze Poczty Polskiej w W. skonkretyzowany ostatecznie jako niedopełnienie obowiązku nadzoru oraz kontroli w zakresie prawidłowości prowadzenia dokumentacji rachunkowo-kasowej, w wyniku czego w kierowanym urzędzie stwierdzono „niezgodność ze stanem faktycznym po stronie przychodów”, co pośrednio osłabia zarzut „falszowania” tej dokumentacji przez skarżącą Stanisławę D. Pomimo wątpliwości czy oba te zachowania mogą być kwalifikowane jako „ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych” w rozumieniu Kodeksu pracy, a tym samym „przekroczenia służbowe” według definicji z § 44 ust. 3 rozporządzenia, czy też „uchylenia służbowe” z ust. 4 tego przepisu, za które nie nakłada się kar dyscyplinarnych tylko kary porządkowe (§ 45

rozporządzenia), jedna i druga ze skarżących zostały wydalone z przedsiębiorstwa, a tym samym z zawodu „pocztowca”, tracąc być może także ogólniejszą szansę powrotu na rynek pracy „najemnej”.

Co prawda, Sąd pierwszej instancji dość ogólnikowo stwierdził, że roszczenie o przywrócenie do pracy jest „również niezasadne ze względów merytorycznych”, lecz Sąd Apelacyjny ograniczył się wyłącznie do argumentów formalnoprawnych. Otóż, obie powódki były zatrudnione na podstawie aktu mianowania, a ich pracowniczą sytuację prawną między innymi w zakresie odpowiedzialności oraz rozwiązania stosunku pracy - regulowało wydane z upoważnienia art. 298 KP rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 października 1986 r., którego szczególne przepisy miały zgodnie z art. 5 KP pierwszeństwo stosowania przed ogólnymi unormowaniami kodeksowymi, Jeden z takich szczególnych przepisów rozporządzenia stanowił, że stosunek pracy „ulega rozwiązaniu” bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie wymierzenia mu prawomocnym orzeczeniem komisji dyscyplinarnej kary zwolnienia z pracy (§ 12 pkt 1). Znaczący to zdaniem Sądu Apelacyjnego, że pozwany pracodawca miał prawny obowiązek rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, więc żądanie przywrócenia do pracy jest niedopuszczalne. Oceny tej nie podważa również fakt, iż w trakcie procesu weszła w życie ustawa z dnia 30 lipca 1997 r. o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska”, która w art. 43 ust. 1 przekształciła ex lege zatrudnienie mianowanych pracowników pocztowych w stosunek pracy z bezterminowej umowy o pracę.

Sąd Najwyższy uważa natomiast, że kluczowe dla przebiegu i rozstrzygnięcia przedmiotowego procesu było wejście w życie w dniu 17 października 1997 r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483). Od tego momentu poczynając należało przepis § 12 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1986 r. interpretować w kierunku zapewniającym jego zgodność z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a więc nie wykluczającym sądowej kontroli oświadczenia pracodawcy o niezwłocznym rozwiązaniu stosunku pracy w następstwie orzeczenia dyscyplinarnej kary zwolnienia z pracy. Należy podkreślić, że § 12 rozporządzenia, podobnie zresztą jak jego przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie wykluczały *expressis verbis* badania legalności lub zasadności takiej sankcji dyscyplinarnej. Po nowelizacji art. 298 KP dokonanej ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) takie wyłączenie nie mieściło się też w ramach upo-

ważnienia udzielonego Radzie Ministrów. Jej upoważnieniu w § 2 do ustalania między innymi, „zasad odpowiedzialności służbowej” nie towarzyszy już bowiem w § 3 poprzednie zezwolenie na wyłączenie stosowania przepisów Kodeksu pracy o rozpatrywaniu sporów podlegających właściwości byłych komisji odwoławczych do spraw pracy i wprowadzenie odmiennego trybu rozpatrywania tych spraw. Po wejściu tej noweli w życie, tj. od dnia 2 czerwca 1996 r., nie było więc podstaw do wyłączenia z drogi powszechnego sądownictwa pracy jakichkolwiek sporów o roszczenia ze stosunków pracy regulowanych pragmatykami wydanymi z upoważnienia art. 298 KP. Dotyczy to również sporów o przywrócenie do pracy po rozwiązaniu stosunku pracy w następstwie orzeczenia dyscyplinarnej kary zwolnienia z pracy. Odmienna praktyka stosowania przepisów prawa pracy była więc spowodowana nie tyle ich treścią, ile stereotypem doktrynalnym, że odpowiedzialność dyscyplinarna jest sankcją typu karnego, o administracyjnym charakterze, egzekwowaną przez specjalne organy dyscyplinarne w imieniu państwa. Konstytucja RP wprowadziła jednak odmienianie drogi sądowej, wobec czego wszelkie ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki muszą wynikać z przepisów ustawy zasadniczej. Ograniczenia takie są dopuszczalne jedynie w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli w inny sposób nie jest możliwe urzeczywistnienie innych i co najmniej równorzędnych wartości konstytucyjnych. Podobne ograniczenia może zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji ustanowić jedynie ustawa (co wyklucza akty podustawowe) i tylko wówczas, gdy są w demokratycznym państwie konieczne dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Takiej konieczności nie stanowią odrębności stosunku pracy z mianowania bądź stosunku służbowego, jak też specyficzny tryb postępowania dyscyplinarnego, prowadzonego najczęściej w ramach określonych służb lub korporacji. Odpowiedzialność dyscyplinarna jest skutkiem nieprzestrzegania nakazów lub zakazów stanowiących przedmiot pracowniczych (służbowych) obowiązków, ograniczających wolność pracownika (funkcjonariusza). Zamykanie drogi sądowej w sprawach dotyczących ludzkiej wolności byłoby zaś sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Ustawodawca powinien zatem tak kształtować zakres właściwości sądów, aby zawsze jakiś z nich był właściwy do rozpatrzenia sprawy o naruszenie wolności lub praw człowieka (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK 1999 r. nr 3, poz. 36). Sprawa o ochronę wolności naruszonej bezprawną lub bezzasadną sankcją pracowniczej odpowiedzialności dyscyplinarnego zwolnienia z

pracy korzysta przy tym z domniemania drogi przed cywilnym sądem powszechnym (sądem pracy).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 393<sup>19</sup> orzekł, jak w sentencji.

=====